

Ukradli dzieciom domek

Data publikacji: 17.01.2018 15:15

Dziś (17.01) otrzymaliśmy informację o wyjątkowo bezczelnym złodzieju, który w Cieszynie ukradł domek dla dzieci, który znajdował się na placu zabaw przy żłobku "Tup tup" w Cieszynie (ul. Katowicka przed skrzyżowaniem na ul. Pikiety).

□

- **Wprawdzie wokół placu zabaw znajduje się tylko i wyłącznie płot prowizoryczny, jednak nie spodziewaliśmy się, że ktoś byłby na tyle bezczelny, żeby kraść dzieciom zabawki** – powiedziała w rozmowie z portalem ox.pl Izabela Pustówka, dyrektor żłobka – **moim zdaniem nie jest istotne, czy posesja jest ogrodzona niewysokim płotem, czy też murem, nie spodziewałam się, że ktoś może chcieć ukraść coś z placu zabaw. Z resztą budowa dużego płotu byłaby przedsięwzięciem zbyt kosztownym.**

Nie wiadomo kiedy dokładnie dokonano kradzieży. Jak twierdzi dyrekcja, musiało się to zdarzyć w nocy pomiędzy 8 a 10 stycznia. Nie od razu zauważono brak domku na placu zabaw. W związku z faktem, że w miesiącach zimowych dzieci na plac zabaw nie wychodzą, na pierwszy rzut oka nie widać było żadnych zmian w układzie wyposażenia placu, a bezpośrednio na plac nikt nie wchodził.

Sprawa została zgłoszona na policję, jednak wyjaśnienie tej kwestii będzie sporym problemem. Przede wszystkim nie do końca wiadomo w jaki sposób domek ten został zabrany, jak podejrzewa dyrekcja musiał on zostać na miejscu rozkręcony, gdyż był zbyt duży, żeby zmieścić się do samochodu osobowego. Niestety na miejscu nie ma monitoringu. Policja zgłoszenie przyjęła, jeżeli więc złodziej zostanie złapany, musi liczyć się z poważnymi konsekwencjami.

Domek, który znajdował się na placu zabaw został zakupiony trzy lata temu, wtedy kosztował 1400 złotych. Aktualnie, ze względu na użytkowanie jego wartość była zdecydowanie niższa, jednak w przypadku chęci zakupu nowego, żłobek musi liczyć się z kolejnym wydatkiem rzędu ponad 1000 złotych – **Wiemy, że ciężko będzie znaleźć złodzieja, jednak zgłaszając sprawę na policję i starając się ją w jakiś sposób nagłośnić, liczę że złodzieja ruszy sumienie. Istnieje również szansa, że ktoś zobaczy domek, który pojawił się na czyjejs posesji w ciągu ostatnich kilku dni, a wcale na nowy nie wygląda** – tłumaczyła Izabela Pustówka